

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Marian Pisarzak MIC

Eucharystia – uczestnictwo w tajemnicy Kościoła

Jan Paweł II ogłaszając Rok Eucharystii, odwołał się do opisu wydarzenia w Emaus, czyli do spotkania dwóch uczniów z Jezusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym (zob. Łk 24, 13-35). Papież właśnie to spotkanie wybrał jako „ikonę” roku poświęconego Eucharystii (2004/5).

Wydarzenie w Emaus mówi coś bardzo ważnego o Eucharystii, że mianowicie jest ona szczególnym misterium:

- jest „tajemnicą wiary” (wyznającej obecność Jezusa nie tylko pod postaciami chleba i wina);

- jest „tajemnicą światła” (czerpanego nie tylko z liturgii słowa, zob. *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, 2; por. list ap. *Pozostań z nami, Panie*, 11-18);

- jest „tajemnicą Kościoła” (zbudowanego nie tylko na licznych zastępach osób duchownych i konsekrowanych), jest tajemnicą „całego” Kościoła, który czyniąc to, co czyni (Łk 22, 19), *jest poniekąd żywą „pamięcią” Chrystusa i Jego dzieła* (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, 23).

Takie i inne określenia Mszy świętej są obecne w tekstach liturgicznych, a zwłaszcza w dokumentach papieskich. Uczestnicy niedzielnej Eucharystii zżyli się już z pierwszą „definicją” Eucharystii. Rzadko słyszą drugą. Zaskakuje ich natomiast ostatnie określenie. Zatrzymajmy się przy tej trzeciej nazwie.

Kościół jako społeczność składa się z ludzi, tworzą ją uczniowie Jezusa Chrystusa. Ale nie ma „ciała” Kościoła tam, gdzie brakuje Chrystusa-Głowy. Podczas Eucharystii do „uczniów Pańskich”, jak w Emaus, dołącza On sam i przebywa z nimi, a oni mogą Mu powiedzieć: *Panie, pozostań z nami*. Ale kiedy oni się gromadzą i spotykają, kiedy się schodzą razem jako Kościół obecny „tu i teraz”, wtedy jest bardzo ważne to, aby za każdym razem odkrywali „coś” z tajemnicy Wieczernika i Emaus. Czy będzie ich „zebranych” tylko dwóch (Łk 24, 13) lub „Jedenastu i [wielu] innych z nimi” (Łk 24, 33), a może nawet trzy tysiące (Dz 2, 41), czy pięć tysięcy (Dz 4, 4) – istotne jest to, aby w każdej sytuacji doświadczali „tajemnicy Kościoła”, zwłaszcza wtedy, kiedy ich „zebranie” (por. Ga 2, 4; Hbr 10, 25) ma charakter zgromadzenia eucharystycznego (św. Justyn, *Apologia*, z ok. 155 r.). Przede wszystkim do takiej sytuacji należy odnieść jeden z fragmentów wyznania wiary: **Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół**. Eucharystia urzeczywistnia i odsłania tajemnicę Kościoła. Dzieje się to na płaszczyźnie wiary, mistycznie i sakramentalnie, za zasłoną znaków i poprzez święte znaki.

Do tak rozumianej rzeczywistości Kościoła objawiającej się w znaku „zgromadzenia” może być wprowadzony tylko ten (dorosły), kto został dopuszczony do chrztu po okresie formacji katechumenalnej. Godny uwagi jest opis św. Justyna: *Po udzieleniu chrztu św. temu, który z przekonania przyjął naszą wiarę, prowadzimy go na zebranie braci, na wspólne modlitwy...* Dalej następuje podwójna relacja o przebiegu Eucharystii (zob. *Liturgia Godzin*, II 548-549).

W pierwszej autor skupia się na części ściśle eucharystycznej, poczynając od momentu przyniesienia *przełożonemu braci chleba i kielicha z wodą zmieszaną z winem*. Drugą relację rozpoczyna on w ten sposób: *W dniu zwanym Dniem Słońca [niedziela], zbieramy się wszyscy razem w jednym miejscu, czy to z miast, czy też ze wsi. I czyta się wtedy pamiętniki apostołskie albo Pisma prorockie tak długo, jak na to czas pozwala. Gdy lektor skończy czytać, ten, który przewodniczy, upomina nas i zachęca do wprowadzenia w życie tych przepięknych pouczeń. Następnie powstajemy z naszych miejsc i modlimy się. Potem jest sprawowany obrzęd eucharystyczny. Po nim następuje składka czyli kolekta dobrowolnej jałmużny na cele charytatywne i kultyczne miejscowej wspólnoty.*

W pierwotnych wspólnotach chrześcijan „zebrania braci” były bardzo cenione i zabezpieczane (por. Ga 2, 4). Ale już wtedy zdarzały się zaniedbania. Dlatego nie dziwi obecność w pismach takiego upomnienia: *Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych* (Hbr 10, 25).

Dwie istotne części Mszy św., jako zgromadzenia eucharystycznego, zarysowane wyżej, chociaż w ciągu dziejów miały pewne zmiany, niekiedy redukujące czynny udział obecnych, nadal powinny być sprawowane jako „tajemnica Kościoła”, jako „święte zgromadzenie” angażujące wszystkich obecnych. *Chrześcijanie celebrując Eucharystię, to jest przywołując na „pamięć” swego Pana, nieustannie odkrywają swoją tożsamość [Kościoła]* (Jan Paweł II, *Pamięć...*, 23).

Do wyrażeń często powtarzanych w dokumentach odnowy liturgicznej po Soborze Watykańskim II należy formuła: *pełne, świadome i czynne uczestnictwo* (por. KL 14). Oczywiście, jest to możliwe inaczej w małym, inaczej – w dużym zgromadzeniu eucharystycznym. Sprawy te normuje *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* (wyd. 3, 2002) i *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci* (1 XI 1973). Jednak o owocnym udziale w Eucharystii nie rozstrzyga sama organizacja i dynamika „zgromadzenia”, lecz także i przede wszystkim – zaangażowanie duchowe, czyli postawy wewnętrzne uczestników. Warto w tym miejscu odwołać się do wzniosłego przeżycia Mszy papieskich, mimo że zewnętrznie miały one charakter masowych zgromadzeń w plenerze; te Msze dawały doświadczenie Kościoła zgromadzonego wokół Najmniejszego Chrystusowego; były one przeżyciem tajemnicy Kościoła.

Nowy dokument *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje* podpowiada tematy, które warto podjąć w katechezach i wystąpieniach duszpasterskich; są w

nim obecne sugestie dotyczące także samej celebracji Mszy świętej. Wszystkie one obracają się wokół pojmowania Eucharystii na sposób „zgromadzenia”, czyli w perspektywie „misterium Kościoła”. Są to następujące szczegółowe akcenty i propozycje godne uwagi w kluczu eklezjalnym:

- Miejsce celebracji: kościół jako przestrzeń sakralna (i sens okazywania w niej znaków skupienia, czci i adoracji już na etapie „wejścia” do świątyni)*, ołtarz w centrum wydarzenia, funkcja ambony, znaczenie miejsca przewodniczenia; funkcja i wystrój miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu (adoracja eucharystyczna przedłuża celebrację).

- Zgromadzenie liturgiczne: duchowe znaczenie (znak „obecności i zbawczego działania” Pana, miejsce chrystofanii); warunki zapewniające pełne, świadome i czynne uczestnictwo (forma: krąg; wyposażenie: krzesła/ ławki do siedzenia; nagłośnienie, oświetlenie, ogrzewanie i wentylacja pomieszczenia).

- Różne role, posługi i służby, jakie spełniają poszczególne osoby: kapłan (biskup i prezbiter), który działa *jako „znak”* Chrystusa-Głowy Kościoła (*in persona Christi Capitis...*), diakon, akolita, lektor, nadzwyczajny szafarz Komunii św., „lud”, kantor (organista), chór, schola, ministranci, itd..

- Dynamika celebracji: zachowanie relacji między liturgią słowa i liturgią sakramentu; proporcja czasu trwania; narastanie dynamiki „akcji” w kierunku docelowym (uobecnienie Ofiary i Uczta ofiarna, czyli Komunia św.).

- Śpiew i muzyka jako elementy uczestnictwa (nie zaś tylko uświetnienia), aby celebracja Mszy św. była radosna i „rozśpiewana” (nr 8); śpiew otwiera i jednoczy serca.

- Zachowanie chwil milczenia dla osobistej i wewnętrznej adoracji obecnego „Sacrum”.

- Uczestnictwo wewnętrzne (kult duchowy) i uczestnictwo zewnętrzne (odpowiedni strój, ujednolicone gesty i postawy ciała, jak skłon lub pokłon, klęczenie lub przyklęknięcie, stanie, siedzenie, ucałowanie osób i rzeczy, podanie ręki...); celem uczestnictwa jednakże jest to, *aby od Eucharystii sprawowanej – zmierzać do Eucharystii przeżywanej, aby od wyznawanego misterium – przechodzić do odnowionego życia* (nr 4).

Patrzenie na Mszę św. i przeżywanie jej w aspekcie „tajemnicy Kościoła” wydaje się być domeną nieco zaniedbaną w formacji duchowej i liturgicznej. Trzeba na nowo odświeżać teologiczne i eklezjalne znaczenie „zgromadzenia” liturgicznego, zwłaszcza eucharystycznego. Msza św. objawia i buduje Kościół jako wspólnotę w Chrystusie z udziałem Ducha Świętego na chwałę Boga (por. *Obrzędy poświęcenia kościoła, nr 75*). Z kolei budowanie „wspólno-

* Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów podaje następujące zalecenie: „[Trzeba] wychowywać [ludzi] do odpowiedniego zachowania się, czyli „bycia w kościele”: należy zwracać uwagę na gesty wykonywane przy wejściu do kościoła, jak przyklęknięcie lub głęboki ukłon przed Najświętszym Sakramentem; dbać o klimat skupienia” (nr 35).

ty” kościelnej w świątyni domaga się praktykowania i rozwijania postaw eklesjalnych w codziennym życiu, w obszarze poza-świątynnym.

Na zakończenie naszej refleksji, którą można by zawrzeć w formule „Od Emaus do Eucharystii dzisiaj”, warto przytoczyć szczególnie wymowną wskazówkę Kongregacji Kultu Bożego dotyczącą celu i przeznaczenia Roku Eucharystii:

„Ważne jest, **aby Eucharystia była pojmowana nie tylko na płaszczyźnie obrzędowej, jako celebracja, lecz także jako program życia i fundament autentycznej duchowości eucharystycznej.** Rok Eucharystii jest właśnie czasem sprzyjającym temu poszerzeniu **spojrzenia poza aspekty typowo obrzędowe.** Eucharystia bowiem, będąc sercem życia chrześcijańskiego, **nie zamyka się w ścianach kościoła,** lecz wymaga przeniesienia jej w życie tego, kto w niej uczestniczy. **Sakrament Ciała Chrystusa zmierza do budowania Ciała Chrystusa, którym jest Kościół.** Wewnętrzne postawy eucharystyczne, których się uczymy w czasie celebracji, należy pielęgnować w życiu duchowym, stosownie do rodzaju powołania i stanu życia każdego z wiernych” (nr 20).

Tak rozumiane uczestnictwo prowadzi w głąb tajemnicy Kościoła, wiedzie dalej niż praktyka sakramentalnego komunikowania, ograniczona tylko do przyjęcia samych postaci eucharystycznych (fizycznie!). Niestety, liczne obserwacje potwierdzają takie rytualne podejście do Eucharystii.

Powyższa wskazówka Kongregacji Kultu Bożego jest bardzo ważna na płaszczyźnie wspólnoto-twórczej (eklesjalnej), życiowej i ewangelizacyjnej. Uczestniczymy bowiem w Eucharystii, ponieważ jesteśmy Kościołem. Uczestniczymy w niej czynnie i owocnie, aby się stawać i być Kościołem w codzienności naszego życia. „Po skończonej Mszy” dążymy do tego, aby komunie eucharystyczną przenieść w nasze życie i w nim stanowić komunie egzystencjalną pośród świata. Wypełniając takie zadanie „na oczach” świata jako Kościół Chrystusowy, dla tego świata stajemy się *jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego* (Konst. dogm. o Kościele, 1).